

GRUPA TEATRALNA ASSUNTA

Grupa Teatralna Assunta powstała w 2000 roku przez przypadek. Kilkoro uczniów postanowiło coś zrobić i ... powstało koło teatralne. Początki były bardzo trudne - brak sali, sprzętu, doświadczenia. *Wspólnie uczyliśmy się robić teatr - wspomina p. Monika - eksperymentowaliśmy i szukaliśmy prostych środków wyrazu.* Pierwsze spektakle Assuny oświetlane były lampkami biurkowymi, a muzykę zgrywało się na osobne kasety magnetofonowe. Nikt nie miał dostępu do nagrywarki CD. Mimo to udało się stworzyć przedstawienie wykorzystujące teatr cieni oraz poetyckie widowisko, w które wkomponowane były zdobyte z PAP-u fotografie polskich reporterów.

Kiedy pytam absolwentów i obecnych uczestników zajęć, na czym polega fenomen Assuny, wszyscy odpowiadają podobnie - Assunta to przede wszystkim ludzie. *Assunta to twarda szkoła - mordercze treningi, mozolne próby, krytyka. Żeby to przetrwać, trzeba się po prostu lubić w grupie - mówi jedna z absolwentek GTA - ja w Assuncie poznałam prawdziwych przyjaciół. I chociaż już dawno skończyłam gimnazjum, nadal mam z nimi kontakt.* Miałam okazję przez jakiś czas obserwować spotkania Assuny i chyba zrozumiałam, na czym polega jej magia. Jest tu mnóstwo ciężkiej pracy, ale także czas na żarty i śmiech. Jest ostra krytyka, a tuż obok ciepłe słowo i gest zrozumienia.



warsztaty

MR



ASSUNTA OD KUCHNI

-Cicho już być, zaczynamy! –dobiegł nasz szept po którym wszyscy zamilkliśmy, zajęliśmy swoje miejsca za kulisami i wstrzymaliśmy oddech... Światła, muzyka, kurtyna w górę! No i się zaczęło!

Musicie jednak wiedzieć, że to co wam prezentujemy w czasie mniej więcej trzydziestu minut jest wynikiem ciężkiej pracy przez parę miesięcy. Być może to, co wam pokazujemy, nie wydają się wam zbyt skomplikowane i trudne do zagrania, lecz my grając chociażby zwykły ruch musimy pamiętać o wielu elementach. W grę wchodzi mimika twarzy, kończenie ruchów, synchron i zgranie się z muzyką... wbrew pozorom to wcale nie jest takie łatwe.

Co tydzień w piątek, o godzinie szesnastej w sali szesnastu młodzi ludzie, dla których pasją jest teatr spotykają się, by robić to, co lubią i czują się w tym dobrze. Uczestnictwo w grupie nie uczy nas jedynie gry aktorskiej, ale także i życia. Nie zawsze jest miło, nie zawsze jest przyjemnie, nie raz wracamy zmordowani do domu późno wieczorem, marząc tylko o tym, by móc już iść spać. Zdarzają się łzy, zdarzają się kłótnie. Burze mózgow to u nas norma. Jednak, gdy przychodzi co do czego, i nasza praca dobiega końca, jesteśmy wszyscy z siebie dumni, gdyż wiemy, że jest to nasze wspólne dzieło! Nie myślcie jednak, że my tylko tam pracujemy, a atmosfera jest sztywna! Owszem zdarzają się łzy, ale zarówno smutku jak i szczęścia! Każdy z nas jest inny czyli wyjątkowy na swój sposób. Jesteśmy grupą, jednością... gramy razem, pracujemy, ale w każdej chwili możemy zwrócić się do siebie z prośbą o pomoc i na pewno ją otrzymamy. Obchodzimy razem święta, urodziny, jeździmy na warsztaty, spektakle. Nasze spotkania to także zabawa! Polecenie –połóż się na podłodze, udawaj krowę- wcale nie robi na nas wrażenia. Wbrew pozorom nie jesteśmy sektą, a assunta jest dla nas czymś, co w przyszłości na pewno będziemy miło wspominać.



NIEOCENIONA MOC WARSZTATÓW

Jak zostać aktorem? To pytanie znajdowało, znajduje, bądź też znajdzie się na ustach wielu osób. Większość zapewne myśli, że „to coś” ma się w genach, inni sądzą, że każdy to ma. Ja sądzę jednak, że nie ma nic ważniejszego w drodze do stania się aktorem niż warsztaty.

Na Assuncie mamy wiele różnego rodzaju warsztatów, począwszy od tych, które sami sobie robimy, przez usłyszane ćwiczenia, po warsztaty z ludźmi, którzy naprawdę znają się na aktorstwie. Nasze ostatnie profesjonalne ćwiczenia odbyły się z Justyną Wielgus. Napracowaliśmy się, ale było warto, ponieważ dowiedzieliśmy się dużo o naszych ciałach, poznaliśmy kilka technik tanecznych i zbudowaliśmy ruchowe etiudy.

Na warsztatach nie ćwiczymy tylko ruchu. Tak samo ważna jak ruch jest mimika czy też dykcja. Mimo iż wydaje się to być łatwe i zbędne, to tak naprawdę jest bardzo istotne, w szczególności, kiedy gra się bez mikrofonów. Na Assuncie często ćwiczymy mowę, mówiąc np. wierszyki takie jak ten: *Deszcz pluszcze w szczeliny, szeleszczą leszczyny, szcękam czując dreszcze, więc w płaszc szczelniej jeszcze, gąszcza chaszczy trzeszcza, snadź nieszczęścia wieszczą.* Niektóre z rymowanek stały się naszym znakiem rozpoznawczym.

Część osób po odniesieniu sukcesu zapomina o warsztatach, przez co z dobrych bądź bardzo dobrych aktorów stają się bezużytecznymi ludźmi. Dlaczego? A no właśnie dlatego, że sukces zamącił im w głowach lub uważają, że jest to ciężka praca, która nic nie wnosi i nie opłaca się przychodzić na tego typu zajęcia. Sprawa wygląda jednak nieco inaczej. Warsztaty są ważne, nawet bardzo ważne, bez nich nie możemy się rozwijać. Sytuacje w której nie bierzesz udziału w warsztatach można porównać do dziecka, które od chwili narodzin niczego się nie nauczyło. Mimo iż warsztaty są takie ważne to wcale nie muszą być ciężkie. Wystarczy wpuścić do "nudnych" ćwiczeń odrobinę improwizacji, a wszystko może okazać się bardzo zabawne.

Karolina Dadej



Warsztaty z Justyną Wielgus

Monika Rokicka



Warsztaty o 6:30 :)

Monika Rokicka



Flash mob

K.Czelej



Flash mob

K.Czelej



Flash mob

K.Czelej

FLASH MOB!

Flash mob (ang. dosł. błyskawiczny tłum) – określenie, którym przyjęło się nazywać sztuczny tłum ludzi gromadzących się niespodziewanie w miejscu publicznym w celu przeprowadzenia krótkotrwałego zdarzenia, zazwyczaj zaskakującego dla przypadkowych świadków.

Grupa Teatralna Assunta oraz Teatr Ani Pół włączyła się w ogólnopolski projekt „Medz Yeghern – palimpsest pamięci” organizowany z inicjatywy Teatru ZAR oraz Instytutu Grotowskiego. Projekt ten obejmował serię wydarzeń artystycznych: flashmobów, happeningów oraz spotkań związanych z przypadającą na dzień 24 kwietnia 2015 roku setną rocznicą ludobójstwa Ormian. Wydarzenia odbywały się równolegle w centrach oraz ośrodkach kulturalnych i artystycznych największych polskich miast, a ich kumulacja nastąpiła o godzinie 19.15.

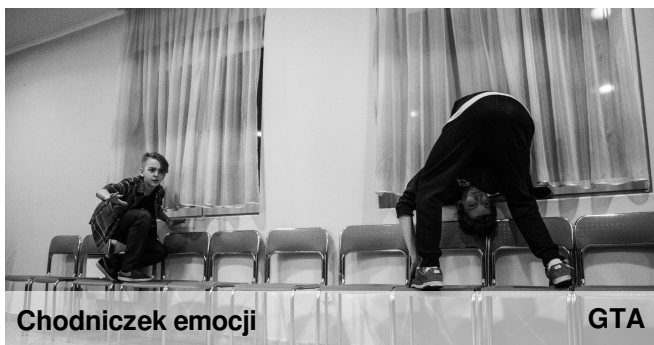
25. kwietnia spotkaliśmy się na stacji PKP Radość. O godz. 19.15 rozpoczęliśmy działanie od uniesienia do góry przyniesionych kamieni. Następnie ułożyliśmy je na ziemi, jednocześnie przyjmując pozycje wyrażające szacunek. Ponieważ kamienie nie mogły pozostać na terenie stacji, kolejnym krokiem było obrysowanie ich kredą. Jedna z osób napisała na ziemi nazwę akcji wraz z datami, a reszta uczestników wypisała kredą hasła kojarzące się z pamięcią. Na koniec przenieśliśmy kamienie i ułożyliśmy w jednym miejscu. Odbiorcami naszej akcji byli ludzie wysiadający z dwóch pociągów, a także przypadkowi widzowie. Niektórzy przyglądali się akcji z daleka, gdyż peron jest widoczny z obu stron ulicy Patriotów. Jeszcze kilka dni po akcji, na peronie pozostawały napisy, które zwracały uwagę podróżnych.

Bardzo spodobała nam się forma ekspresji, jaką jest flash mob. To proste działania, oparte na improwizacji i niewymagające tylu ćwiczeń, co spektakl wykorzystaliśmy jeszcze w Łodzi, gdzie przygotowaliśmy flash-mobową niespodziankę dla jednej z naszych koleżanek.

Zaglądnijcie na nasz FB i włączajcie się w inne szykowane flash moby, bo to dobra zabawa.

Fotoreportaż z Łodzi, czyli jak było na Działwie

wybór zdjęć: Julia Kobel





Skrarb jest mój!

GTA



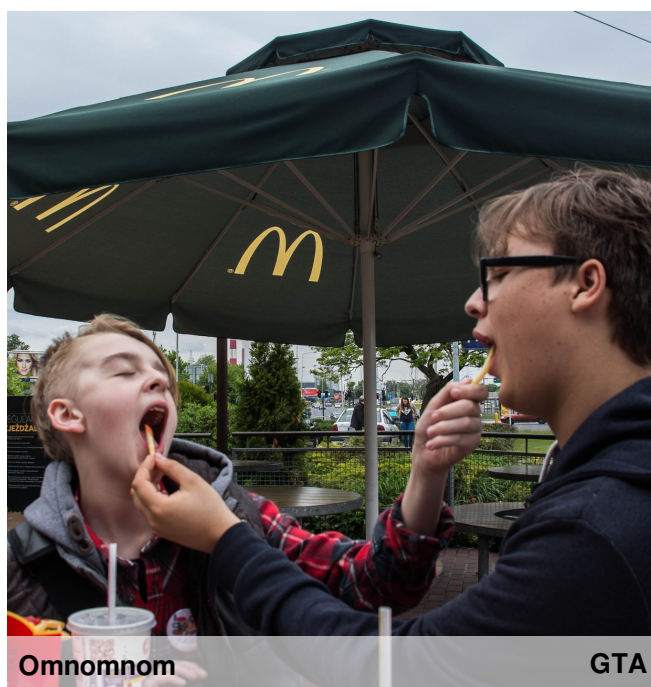
Modły do Allacha

GTA



Trawnikowy flash mob

GTA



Omnomnom

GTA



Nie ma to jak szczudła

GTA



Nauka klaskanki

GTA



Barbra dance

GTA



Ohh też cię kocham drzewo!

GTA



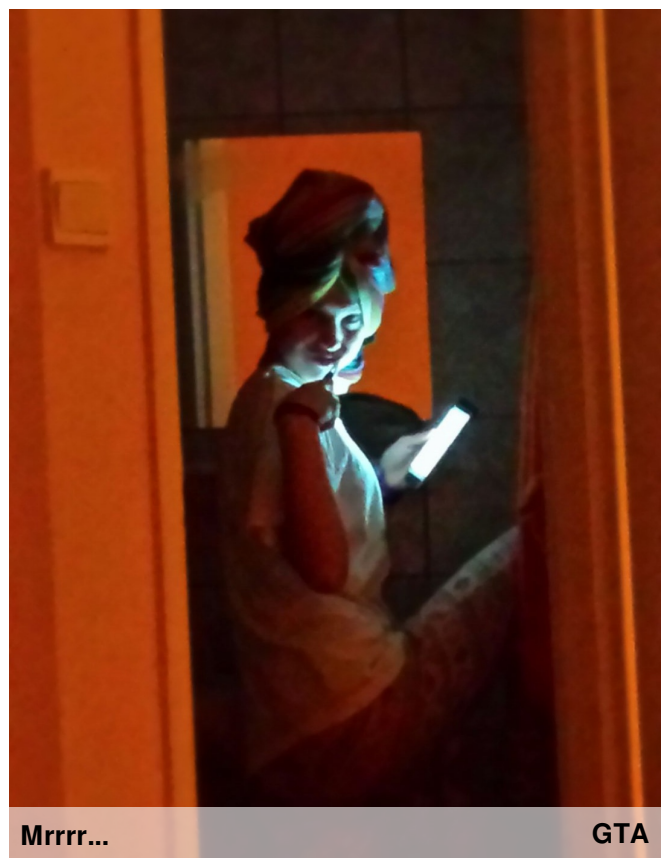
Bądź jak pirat!

GTA



Nóżki się zmęczyły...

GTA



Mrrrrr...

GTA

MOJA ASSUNTA

Wiele zawdzięczam Assuncie m.in. to, że dzięki niej otworzyłam się przed innymi i zwalczyłam ogromny stres, który zawsze towarzyszył mi podczas występów na scenie. Poznałam też wielu niesamowitych ludzi, którzy mają swoje pasje i różne umiejętności, którymi dzielą się z innymi. Assunta również pobudziła moją kreatywność, która często się w życiu przydaje. Dzięki tej grupie zobaczyłam jak wygląda ciężka praca nad spektaklami, ale również jaką satysfakcję daje udany występ. Te zajęcia pozwoliły mi także przełamać swoje bariery, których wcześniej nie mogłam pokonać. Nasze spektakle, które często nie miały słów i były niebanalne podobały mi się najbardziej, ponieważ nauczyliśmy się wtedy jak wiele można przekazać widzowi nie za pomocą słów, lecz gestem czy ruchem. Naprawdę wiele zawdzięczam Assuncie i nie żałuję czasu ani pewnych rzeczy, które dla niej poświęciłam, ponieważ uważam że była to słuszna decyzja.

Kinia

Assunta przede wszystkim daje mi możliwość realizowania się artystycznie. Podczas występów mogę pokazać coś w niekonwencjonalny i ciekawy sposób, bez użycia słów. Na naszych piątkowych spotkaniach robimy różne ćwiczenia, dzięki którym rozwijam wyobraźnię i ciało, bo są to też warsztaty ruchu. Dzięki Assuncie poznałam wielu uzdolnionych ludzi. Cieszy mnie, że to co razem robimy podoba się ludziom. Zdobyliśmy wiele nagród, ale to uznanie publiczności jest dla mnie najważniejsze.

Gajowy



GTA

A.Sz.



warsztaty

MR

Assunta dała mi doświadczenie teatralne. Dzięki niej nauczyłam się wielu rzeczy np. czym są etiudy i jak się je tworzy. Nauczyłam się również pracy w grupie. Assunta pomogła mi poznać innych ludzi i inaczej spojrzeć na sztukę teatralną. Miałam możliwość uczestniczenia w ciekawych projektach artystycznych. Dzięki GTA potrafię myśleć mniej stereotypowo, bardziej kreatywnie.

Ruda

Dzięki grupie teatralnej „Assunta” nabrałam dystansu do siebie i przełamałam nieśmiałość. Zyskałam inne, nowe spojrzenie na możliwość wyrażania otaczającej nas rzeczywistości. Każdy występ przed publicznością jest wyzwaniem. Tak samo każda próba naszej grupy w piątkowy wieczór wnosi coś nowego. Zajęcia te rozwijają kreatywność, co jest bardzo przydatną umiejętnością. W życiu jest wiele ważnych wartości, które warto rozwijać, a wśród nich jest teatr. Prawdziwą sztuką jest stworzenie spektaklu, który skłoni widza do rozważań i przemyśleń a taką możliwość daje teatr i dlatego jestem jego częścią.

Czaja